

Wrocławski, Krzysztof

Bułgar - swój czy obcy? Proces przemian świadomości narodowej Macedończyków

Etnolingwistyka 20, 311-320

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Krzysztof Wrocławski
(Warszawa)

BUŁGAR — SWÓJ CZY OBCY? PROCES PRZEMIAN ŚWIADOMOŚCI NARODOWEJ MACEDOŃCZYKÓW

Artykuł dotyczy kształtowania się świadomości narodowej Macedończyków, zwłaszcza zaś tych elementów owego procesu, które mają związek z historycznie zmiennymi odniesieniami do Bułgarów. Autor poddaje analizie różnorakie dokumenty, zawierające informacje na temat sposobów samookreślenia mieszkańców Macedonii; interesują go przede wszystkim świadectwa sporządzone przez polskich obserwatorów, uczonych (antropologów, etnologów) i publicystów, niezaangażowanych bezpośrednio w bałkańskie spory terytorialne i etniczne. Skupia się na problemach tożsamości osób zamieszkujących Macedonię Wardarską. Od XIV wieku podlegała ona, podobnie jak Bułgaria, Imperium Osmańskiemu, po wojnach bałkańskich (lata 1912–1913) poddana zaś była presji serbizacyjnej. Sprzyjało to tworzeniu się poczucia więzi z Bułgarami, postrzeganymi najpierw jako „bracia we wspólnej niedoli — pod okupacją turecką”, a następnie jako nacja pozytywnie kontrastująca z Serbami. Sposób postrzegania Bułgarów przez mieszkańców Macedonii Wardarskiej zmienił się jednak po roku 1941, w którym obszar ten znalazł się pod władzą bułgarską. Odtąd Bułgarzy jawili się już nie jako „bracia”, ale jako „okupanci”. Ów moment uznaje autor za przełomowy w kształtowaniu się macedońskiej świadomości narodowej.

W tekście wiele uwagi poświęcono też procesom historycznym zachodzącym na przełomie XX i XXI wieku. Nastąpił wówczas rozpad Jugosławii, w skład której wchodziła Republika Macedonii, gdzie lansowano ideę odrębnego narodu macedońskiego. W konsekwencji powstało suwerenne państwo narodowe. Jego mieszkańcom towarzyszy jednak poczucie zagrożonego bytu państwowego i pewnej marginalizacji, zwłaszcza odkąd Bułgaria weszła w skład Unii Europejskiej. Współcześnie obserwowalne jest również zjawisko przyjmowania przez Macedończyków podwójnego obywatelstwa macedońskiego i bułgarskiego. Jego źródeł autor upatruje jednak nie w braku odrębnej, macedońskiej tożsamości narodowej, lecz w chęci skorzystania z sytuacji politycznej, która sprzyja Bułgarii.

Temat wymaga historycznego wprowadzenia, przypominającego rzeczywiste związki polityczne obszaru Macedonii z Bułgarią. Starsze epoki będą w nim przedstawione bardzo zwięźle, z tej racji, iż sam proces kształtowania się nowoczesnych narodów i upowszechniania się świadomości narodowej datowany jest dopiero na wiek XIX, a na niektórych obszarach Europy Wschodniej i Południowej intensyfikuje się jeszcze później i przebiega etapami.

Związki obszaru Macedonii z państwem bułgarskim sięgają wieków średnich (w. IX i X). W drugiej połowie X wieku i na początku wieku XI Macedonia, nosząca wtedy nazwę państwa zachodniobułgarskiego, była samodzielna. Przez pewien czas znajdowała się pod panowaniem bizantyjskim, po którym ponownie ogarnęło ją II carstwo bułgarskie (w wieku XIII). Następnie władzę nad Macedonią objęło państwo serbskie, przeżywające wówczas, tj. w wieku XIV, swoje apogeum (Dušan Silny koronował się na cara Serbów i Greków w Skopju). W końcu wieku XIV doszło do trwającego stulecia podboju Macedonii przez Turków osmańskich. Panowanie tureckie w Macedonii trwało dłużej niż gdzie indziej na Balkanach — przez ponad pięć wieków, po wojny bałkańskie (lata 1912–1913). Tak więc Macedonia objęta zostaje procesem słowiańskiego odrodzenia narodowego na tym obszarze w warunkach kontynuowanej od szeregu stuleci podległości imperium osmańskiemu, a odległa przeszłość innej niż turecka władzy odzywać się mogła bardzo nikłym echem jedynie w tradycji ustnej. Nie ma wystarczających świadectw, jak w powszechnym użyciu mogła funkcjonować nazwa etniczna *Bulgar* na obszarze Macedonii przed wiekiem XIX i jak mogła ona brzmieć w uszach jej mieszkańców.

Bulgar — brat (we wspólnej niedoli — pod władzą turecką)

Wiek XIX to okres odrodzenia narodowego. Żywy ruch budzenia świadomości narodowej w dominującym duchu antytureckim, a także — wśród prawosławnych Słowian bałkańskich — antygreckim — na obszarze Macedonii wspierała wspólnota dążeń i interesów elit bułgarsko-macedońskich w walce o niezależność Cerkwi słowiańskiej — o bułgarski Egzarchat. Ówczesne nazwy mieszkańców tych obszarów miały tylko pozornie wartość narodową — *Greki* względnie *Bulgar* w istocie oznaczały przynależność religijno-instytucjonalną. Nazwa *Bulgar* nadawana była przez sprawujących opiekę religijną duchownych mieszkańcom parafii i wsi podległych bułgarskiemu Egzarchatowi (od jego powołania do życia w r. 1870), zaś nazwa *Greki* — ludziom podlegającym greckiemu Patriarchatowi. Znalazło to swój wyraz także w opisach przybywających z Zachodu badaczy obszaru Macedonii. Podkreślić zarazem trzeba silne związki z Bułgarią nielicznych słowiańskich budzicieli w Macedonii, ich akceptację etnonimu *Bulgar* oraz *bułgarski*

(byli to, w II połowie XIX wieku, bracia Miladinowowie ze Strugi, Kuzman Szapkarew z Ochrydu, Marko K. Cepenkow z Prilepu). Dowodem dość luźnej jednak więzi obu obszarów etnicznych — bułgarskiego i macedońskiego — po wiekach panowania tureckiego i braku bezpośredniej wspólnoty było pojawianie się idei autonomii wśród działaczy odrodzenia narodowego z Macedonii (Partenije Zografski, Giorgi Pulevski), wreszcie sformułowanie idei macedońskiej odrębności narodowej przez Krste Misirkova na początku wieku XX w dziele *Za makedonckite raboti* (Sofia 1903).

***Jestem Bułgarem, skoro inni mnie tak nazywają
(a nie jestem ani Grekiem, ani tym bardziej Turkiem)***

Trzeba jednocześnie uwzględnić prawdopodobny rozdział między świadomością narodową wąskich elit macedońskich a powszechnym brakiem tej świadomości wśród ludności słowiańskiej, a także różnice między wsią a miastem (orientacja probułgarska w Ochrydzie, progrecka w Bitoli / Monastyrze czy orientalna, z silnym piętnem tureckim, w Skopju). Kryterium religijne, instytucjonalne — wpływ cerkiewnych władz lokalnych — krzyżowało się w miastach z kryterium cywilizacyjnym, kulturowym lub nakładało się na nie. Brak niezależnej dokumentacji tego stanu. Rozmaicie też wyglądać to mogło w różnych częściach Macedonii — Macedonia Egejska była terenem dużych migracji ludności po I i po II wojnie światowej. Niniejsze rozważania skupiają się na Macedonii Wardarskiej, poddanej presji serbizacyjnej po wojnach bałkańskich (w wyniku przyznania Macedonii Wardarskiej Serbii), a zarazem będącej przedmiotem bułgarskich pretensji narodowych (zrodzonych w procesie bułgarskiego odrodzenia narodowego w wieku XIX).

***Jestem Macedończykiem.
(W szkole uświadomiono mi, że jestem Bułgarem)***

Odwołam się w dalszych rozważaniach do pewnych polskich świadectw relacji Macedończyk-Bułgar, pochodzących z wieku XX. Są one wprawdzie objętościowo skromne, ale zasługują na szczególną uwagę z racji swego obiektywizmu — były to dokumenty na temat samookreślenia mieszkańców Macedonii Wardarskiej, sporządzone przez niezaangażowanych bezpośrednio w bałkańskie spory polskich obserwatorów.

W roku 1931 ukazała się w Polsce, w postaci niewielkiej rozmiarami broszury, publikacja zatytułowana *Macedończycy. Materiały antropologiczne*.¹ Była

¹Adam Wrzosek i Michał Ćwirko-Godycki, 1931, *Macedończycy. Materiały antropologiczne*, Poznań: Wydawnictwa Polskiego Towarzystwa Antropologicznego.

ona podsumowaniem badań polskich antropologów fizycznych z lat I wojny światowej — pomiarów przeprowadzonych w r. 1915–1916 na 106 jeńcach z terenu Macedonii Wardarskiej, spośród których 68 pochodziło z części wschodniej Macedonii Wardarskiej, natomiast 38 z jej części zachodniej. Jeńcy ci przebywali w trakcie przeprowadzanych badań w austriackim obozie jenieckim w Dąbiu pod Krakowem. Większość z nich (ok. 75%) stanowili chłopci ze wsi, pozostali byli rzemieślnikami, kupcami i sporadycznie tylko należeli do innych grup społecznych. Wykonujący pomiary antropologiczne polscy uczeni zwrócili uwagę na niewykrystalizowaną świadomość narodową jeńców. Konstatacja ta wynikała z ich odpowiedzi na stawiane jeńcom pytania, z perspektywy podjętych tu rozważań szczególnie cenne. Czytamy m.in.: *Otóż bardzo często się zdarzało, że ten sam osobnik raz mówił, że mową jego ojczyzną jest macedońska, innym razem, że bułgarska, nie robiąc żadnej różnicy między jedną a drugą.* (s. 4–5). Musimy wprawdzie brać pod uwagę fakt, że polscy antropolodzy nie znali wystarczająco dobrze dialektu jeńców i mogli nie chwycać pewnych niuansów w ich wypowiedziach (pewnych uwag uzupełniających), które wyjaśniałyby, czy sens nadawany obu odpowiedziom był identyczny, jednak ogólna wymowa cytowanego stwierdzenia pozwala przypuszczać, iż wśród jeńców mogła przeważać podwójna tożsamość. Trzeba jednak zwrócić uwagę na to, że badani jeńcy wzięci zostali do niewoli jako żołnierze wojska serbskiego, co także mogło wpływać na ich deklaracje „bułgarskości”, to jest przynależności do państwa bułgarskiego, sojuszniczego wobec Austro-Węgier. Nie należy także zapominać, w jakich okolicznościach zostali oni powołani do wojska serbskiego — byli przecież mieszkańcami Macedonii Wardarskiej, ich podporządkowanie Serbii było bardzo świeżej daty (po drugiej wojnie bałkańskiej, to jest za ledwie od roku 1913), a więc, zmobilizowani siłą, mogli czuć się obco w wojsku serbskim. Oprócz deklarowanej przez jeńców ambiwalencji tożsamości bułgarskiej lub macedońskiej godna uwagi jest również inna informacja zawarta w polskiej broszurze: *W materiałach, które posłużyły do niniejszej pracy zanotowano, że pośród badanych w Dąbiu Macedończyków 65 podało jako mowę ojczyzną macedońską, a 39-u bułgarską.* (s. 5). Istotny komentarz do podanych tu liczb zawiera kolejny jej fragment, dotyczący umiejętności czytania i pisania wśród jeńców: *Tylko 40-u umiało czytać, a jeszcze mniej pisać. Podało, że umie czytać tylko po bułgarsku — 29, po bułgarsku i serbsku — 8-u, po bułgarsku i turecku — 1, po bułgarsku, serbsku i turecku również 1.* (s. 5). Są podstawy, by wnioskować, że wszyscy, którzy umieli czytać po bułgarsku (a było ich łącznie właśnie 39, czyli dokładnie tylu, ilu określało swój język jako bułgarski), mieli za sobą naukę w szkole bułgarskiej, której patronowała bułgarska Cerkiew, natomiast podejmująca dopiero działalność szkoła serbska (w przyznanej Serbii Macedonii Wardarskiej) nie zapuściła jeszcze korzeni i nie zdołała przekonać uczniów, a tym bardziej ich rodziców względnie starszych braci, że są . . . Serbami. Hipoteza, jaką można sformułować, dotyczyć może niezre-

alizowanego scenariusza przyszłości tego kraju: gdyby jego losy potoczyły się inaczej, gdyby przypadł Bułgarii po wojnach bałkańskich i po I wojnie światowej, dalsza nieprzerwana działalność szkół bułgarskich doprowadziłaby zapewne w kolejnych pokoleniach do ukształtowania się powszechnej świadomości bułgarskiej, do czego w dużym stopniu doszło na terenie Macedonii Pirńskiej (hipoteza ta abstrahuje od motywów i okoliczności, które temu procesowi mogłyby przeciwdziałać).

Jest to najważniejsza z naszej perspektywy treść omawianej broszury, cennej ze względu na brak innych badań statystycznych prowadzonych w owym czasie i politycznie nienacechowanych. Polscy antropolodzy próbowali też zestawić w niej wyniki swoich badań z danymi z podobnych pomiarów antropologicznych (nieobejmujących świadomości osób badanych, a jedynie ich cechy fizyczne), zebranych w r. 1918, a ogłoszonych w r. 1921 przez Bułgara, dra Kruma Dronczilowa.² Polscy uczeni mieli jednak wątpliwości, czy mogą porównywać badania bułgarskie z własnymi, skoro nie było jasne, kim dla Dronczilowa są „macedońscy Bułgarzy”, czy utożsamia ich z badanymi przez polskich antropologów Macedończykami, skoro nie podawał, skąd pochodzili ludzie, którzy posłużyli mu do pomiarów.

Dodajmy na marginesie, że pomiary antropologiczne jeńców wskazywały na znaczne różnice ilościowe między badanymi Macedończykami a Grekami, Serbami i Bułgarami, pod względem rozmaitych cech antropologicznych, na czym polscy antropolodzy opierali przekonanie o przejściowym, a zarazem odrębnym charakterze Macedończyków, których nie należy pod względem antropologicznym utożsamiać ani z Serbami, ani z Bułgarami.

Polscy antropolodzy zauważyli zgodność wyników tradycyjnych badań cech fizycznych z przeprowadzonymi ubocznie badaniami świadomości — grupa jeńców z Macedonii Wardarskiej w wyraźnej większości deklarowała swoją odrębność, używając przy tym etnonimu, pochodzącego od nazwy własnego kraju, nie ograniczając się tylko do minimalnego świadectwa odrębności, jakim byłaby deklaracja — *my tutejsi*.

Można żałować, że przedstawione badania polskie, o wartości statystycznej (grupa licząca ponad 100 osób), nie miały swoich odpowiedników, które pozwoliłyby na weryfikację wniosków, na skonfrontowanie ich z danymi zebranymi od innych mieszkańców Macedonii Wardarskiej.

Bułgar — brat z jednej matki, inny swój (sprzeciw wobec presji Serbów)

Przy braku innych świadectw, odpowiednio udokumentowanych, trudno zlekceważyć informacje zawarte w publikacji o popularnym, turystycznym charakte-

²Dr Krum Dronczilow, 1921, *Materijali za antropologijata na Bylgarite i Makedonskite bylgari*, Godišnik na Sofijskijat univerzitet, t. XVII, Sofija.

rze, mimo iż pochodzą one tylko z luźnych obserwacji. Mam tu na myśli książkę polskiej autorki Haliny Siennickiej pod tytułem *Uroda Jugosławii*, która ukazała się w roku 1936 w zasłużonej serii wydawniczej Biblioteka Jugosłowiańska³, zainicjowanej i redagowanej przez Chorwata Julije Benešicia. Swój pobyt w Macedonii Wardarskiej, traktowanej w międzywojennej Jugosławii jako część Południowej Serbii i poddawanej polityce serbizacyjnej, autorka przedstawiła w postaci obszernego opisu Macedonii, zajmującego połowę dużego rozdziału przeznaczonego dla całej Serbii (40 stron — ss. 160–200 z łącznej objętości całego rozdziału, wynoszącej 70 stron — ss. 129–208). Nadmienmy, że autorka była entuzjastką idei państwowej Jugosławii, jednoczącej południowych Słowian, i w pełni akceptowała politykę rządzącej serbskiej dynastii Karadziordziewiciów. Tym cenniejsze są spostrzeżenia, świadczące o obiektywnej ocenie problemów gospodarczych i etnicznych tego niedawno powołanego do życia państwa, które znajdziemy we fragmentach jej, nader literackiego i napisanego stylem poetycko-gawędziarskim, czasem nieznośnie pretensjonalnego, przewodnika. Taka obserwacja dotyczy m.in. interesującej nas tu sprawy tożsamości ludności macedońskiej. Z *Urody Jugosławii* dowiadujemy się, iż pobyt autorki w Skopju i Macedonii przebiegł w warunkach dobrej opieki ze strony miejscowych — anonimowych przyjaciół Polski. Można się domyślać, iż byli nimi Serbowie z ówczesnej serbskiej elity miasta Skopje. Zapewne nastawiali oni Siennicką przychylnie do polityki Belgradu, prowadzonej na terenie Macedonii; a docierające do niej przy tym akcenty antybułgarskie autorka starała się łagodzić, w duchu idei wszechsłowiańskiej, która była jej bliska. Przedstawiając czytelnikom swego przewodnika Skopje, opisuje ona zamieszkałą w tym mieście mieszaninę ludności różnego pochodzenia: wielu Cyganów — targaży i zebrzących kobiet, leniwych Turków, budzących podejrzliwość Albańczyków (posądzanych na podstawie przeszłości o skłonność do rozboju, choć obecnie trudniących się głównie ciężką pracą fizyczną). Siennicka znalazła w mieście także Greków i Arumunów / Cincarów. Przewagę mieli jednak w tym konglomeracie Słowianie, przy czym, jak twierdzi autorka (zapewne pod wpływem swych serbskich opiekunów i pośredników w kontaktach z miejscowymi): *wszyscy tu mówią po serbsku, z pewną przymieszką bułgarską* (172). Trudno było spodziewać się po Siennickiej fachowej diagnozy językoznawczej miejscowych etnolektów. Może zresztą jej ocena tego, co słyszała, była trafna, zwłaszcza jeśli chodzi o kontakty z miejscowymi Serbami lub z osobami starającymi się z cudzoziemką mówić po serbsku (kilkanaście lat polityki serbizacyjnej oraz szkoła serbska też zrobiły swoje). Poza tym miasta macedońskie charakteryzowały się językiem mieszanym. Zainteresowanie może natomiast budzić fragment tekstu, w którym Halina Sien-

³Halina Siennicka, 1936, *Uroda Jugosławii*. Biblioteka Jugosłowiańska pod red. profesora Julija Benešicia, t. IX, Warszawa, ss. 360 (ok. 150 ilustracji czarno-białych).

nicka komentuje spory serbsko-macedońskie o Macedonię Wardarską. Obie strony dowodzą w nich swoich praw narodowych do opisywanego obszaru, powołując się na gromadzone przez siebie dane statystyczne, uznawane przez każdą ze stron za niepodważalne: *Zagadnienie narodowościowe jest tu tak splecione i trudne do rozwikłania wobec niskiego stanu umysłowego, braku ostatecznej świadomości oraz obfitej mieszaniny szczepowej, że może najtrafniejszą na razie będzie spontaniczna odpowiedź pierwszego lepszego wieśniaka: „Jakiej narodowości?” — „Jestem Macedończyk”*. Podobnie jak w Polsce — „tutejszy” Poleszok. (172). W istocie autorka nie opowiada się w tym sporze o charakter narodowy miejscowej ludności słowiańskiej ani po stronie serbskiej, ani po bułgarskiej. Przywołuje świadectwo mieszkańca wsi (a nie miasta, co tu istotne), nie wiemy niestety, jak często powtarzane i jakich okolic dotyczące (czy spod Skopja?). Natomiast można polemizować z jej utożsamianiem odpowiedzi *Jestem Macedończykiem z tutejszy* (jak Poleszok).

Tak więc autorka międzywojennego przewodnika po Jugosławii, przeznaczanego dla Polaków, w różnych kontekstach przypomina średniowieczne związki Macedonii z państwem serbskim, popierając ideę fuzji tego obszaru z Serbią i Jugosławią. Mimo to dostrzega, że wieś — dodajmy, dominująca w Macedonii Wardarskiej, jeśli chodzi o liczbę mieszkańców — ma inne poczucie tożsamości. To składane mimochodem świadectwo dowodzi utrzymywania się, dokumentowanego dwadzieścia lat wcześniej przez polskich antropologów, stanu świadomości mieszkańców tego obszaru, szczególnie tych pochodzących ze wsi.

Do podobnych wniosków skłaniać mogą badania etnologiczne prowadzone na terenie Macedonii Wardarskiej w tychże latach 30. przez Józefa Obrębskiego.⁴ W swoim artykule, opartym na doskonałej znajomości macedońskich materiałów J. Obrębskiego, Tanas Vražinovski podkreśla z uznaniem, że polski uczony *како ретко кој друг научник пред Втората светска војна го користи националното име на Македонците и името на нивната националната татковина Македонија. Кај него никаде не се среќаваат определувања како Грци, Бугари или Срби употребувани од страна на многу научници од соседните народи и пошироко во однос на националната припадност на Македонците*.⁵ Jeśli nawet bardziej ostrożnie potraktujemy narodowy sens przypisywany nazwie *Macedończyk* przez Obrębskiego, pozostaje przecież fakt unikania przypisywania badanej ludności wsi regionu Poreče którejś z narodowości sąsiednich.

⁴Uratowane dla nauki macedońskiej i polskiej dzięki wysiłkom Anny Engelking, która sprowadziła spuściznę archiwalną po polskim uczonym ze Stanów Zjednoczonych i udostępniła do publikacji w Macedonii, po wykonaniu trudnej pracy redakcyjnej przez macedońskiego uczonego, dra Tanasa Vražinovskiego.

⁵T. Вражиновски, *Значењето на делото на Јозеф Обрембски за македонската наука*. (w:) *70 години од истражувањата на Јозеф Обрембски во Македонија*. Глав. и одг. уредник Т. Вражиновски, Прилеп 2002, s. 21.

Podsumowując polskie obserwacje dotyczące mieszkańców Macedonii Wardarskiej z lat poprzedzających II wojnę światową, można przyjąć, że znaczna część ludzi na wsi posługiwała się określającą tożsamość nazwą własną i że brzmiała ona *Macedończyk*. Natomiast w warunkach presji serbizacyjnej i panującego reżimu policyjnego są podstawy, by przypuszczać, iż w relacji „swój — obcy” Serbowie sytuowani byli znacznie dalej od bieguna „swój” niż Bułgarzy — inni swoi.

Bułgar — od „inny swój” do „obcy” (okupant)

Początek II wojny światowej (rok 1941 na Balkanach), zajęcie znacznej części Macedonii Wardarskiej przez wojska bułgarskie, przyjęte było przez pewną część ludności jako wyzwolenie od serbskiej okupacji, a przez resztę z powściągliwym i ostrożnym oczekiwaniem — jak wkroczenie każdego obcego wojska. Okres władzy bułgarskiej — i uczestniczących w tej władzy miejscowych nastrojonych probułgarsko (nazywanych przez inną opcję *bugarašami*) — przebiegał pod znakiem wykorzeniania pozostałości dwudziestoparoletniego reżimu serbskiego, jego faktycznych i rzekomych sympatyków. Oczekiwani przez część mieszkańców z nadziejami, *swoi* Bułgarzy, reprezentowani przez wojsko, policję, szkołę językowo bułgarską, byli odczuwani jako *inni*, a potem — *obcy*. Okres wojennej władzy bułgarskiej był, jak sądzę, decydujący dla ostatecznego urobienia gruntu na przyjęcie własnej świadomości narodowej przez mieszkańców Macedonii Wardarskiej.⁶

Bułgar — brat z innej matki (spoza Jugosławii) — od r. 1948 obcy i wróg

Zasada federacji republik narodowych, która legła u podstaw komunistycznej Jugosławii, pociągnęła za sobą powstanie Republiki Macedonii jako namiastki narodowego, choć niesuwerennego państwa Macedończyków — z własnym językiem i kulturą opartą na podstawach instytucjonalnych (ze szkolnictwem niższym i wyższym, mediami, teatrem, a następnie także powołaną jednostronnie, bez zgody innych patriarchatów prawosławnych, autokefaliczną Cerkwią macedońską). Po krótkotrwałym, paroletnim okresie komunistycznego dobrego partnerstwa z Bułgarią, w ramach którego Bułgaria akceptowała macedońską ideę narodową, popularyzowaną także na jej terenie (w Macedonii Pirynskiej — pod presją Moskwy i Belgradu), a Bułgar i Macedończyk były pojęciami narodowymi wzajemnie akceptowanymi nie tyle jako *swój*, ale *swojski inny*, dochodzi do odstępstwa Titowskiej Jugosławii od obozu komunistycznego i wzajemne relacje Bułgarii i Jugosławii ulegają radykalnej zmianie. Na szereg dziesięcioleci opuszczona

⁶Interesujące światło na tę kwestię mogłyby rzucić archiwa policji bułgarskiej z okresu wojny, dotyczące Macedonii Wardarskiej.

została kurtyna dzieląca Bułgarów i Macedończyków. W Macedonii po drugiej wojnie światowej w federacji narodów Jugosławii realizowano ideę odrębnego narodu macedońskiego (konceptę Krste Misirkova), co wzmacniało poczucie obcości Macedończyków wobec Bułgarów; wzniesiono „mur chiński”, nieprzenikalny z obu stron, oddzielający obie pokrewne kultury narodowe. Trwała jednocześnie w polityce europejskiej nieustająca presja Greków, odmawiających Macedończykom prawa do ich etnonimu. Oficjalna polityka bułgarsko-macedońska miała swoje zawirowania i ulegała zmianom taktycznym po stronie bułgarskiej, co wyrażało się w politycznych dyspozycjach płynących z centrum władzy: *Njama Makedonija* względnie *Ima Makedonija* (*Nie istnieje* lub też *Istnieje Macedonia*). Idea narodu macedońskiego obłożona została tabu lub stawała się przedmiotem ostrych ataków i negacji. Macedończyk był przez Bułgarów akceptowany jako *swój*, ale w znaczeniu *macedońskiego Bułgara*. Osoby, które określały się jako *Macedończycy* i nadawały temu mianu znaczenie narodowe, traktowane były jak odszczepieńcy lub zdrajcy, względnie łagodniej — jako obiekty wrogiej manipulacji, zaślepieni odstępcy od bułgarskiej myśli narodowej. Z drugiej strony — przez Macedończyków w Macedonii — Bułgar był uznawany za obcego i to obcego szczególnie agresywnego wobec tożsamości macedońskiej. Po stronie *innych*, ale *swoich innych*, sytuowały się natomiast dla Macedończyków narody Jugosławii: najbliżsi geograficznie i wyznaniowo Serbowie i Czarnogórcy, dalej Bośniacy, Chorwaci, Słoweny. Statystycznych badań tego planu mentalnego faktycznie nie prowadzono, gdyż były to kwestie nadto delikatnej natury i lepiej było pewnych aspektów idei „braterstwa i jedności” nie weryfikować. Wyjątki w sposobie postrzegania Bułgarów przez Macedończyków były, ale potwierdzały tylko przedstawioną wyżej zasadę.

Rozpad Jugosławii i kryzys komunizmu nie miały istotnego wpływu na relację „Macedończyk — Bułgar”. Macedończycy, pozbawieni tarczy ochronnej federacji o międzynarodowym prestiżu, mimo pozornej euforii powołania do życia własnego państwa narodowego mieli poczucie zagrożenia dalszego bytu państwowego. Sygnały tego zagrożenia płynęły od wszystkich sąsiadów: ze strony Serbii, wycofującej z Macedonii siły i środki militarne, ze strony Grecji, odmawiającej uznania nazwy identyfikowanej z tożsamością narodu, a także ze strony Albańczyków, dominujących ilościowo nad Macedończykami, ze względu na wysoki przyrost mniejszości albańskiej, zasilanej uchodźcami z Kosowa. Bułgaria liczyła na to, że w nowych warunkach politycznych życzliwszy Bułgarom nurt narodowy (silna partia WMRO) zburzy wzniesione przez czasy jugosłowiańskie mury i ponownie zbliży Macedończyków do „matki Bułgarii”. Te oczekiwania spełniły się tylko w pewnym stopniu, a proces pokonywania animozji zatrzymał się na granicy podtrzymania własnej tożsamości narodowej przez Macedończyków. Animozyje nie zniknęły, a dawny dystans niechęci wobec Bułgarów sygnalizowany był

m.in. w napisach na murach czy w okrzykach na stadionach: *Bugari — Tatari*, w których wypominano niesłowiańską, azjatycką (tj. protobułgarską) etnogenезę Bułgarów.

Macedończyk w kostiumie Bułgara

Zapowiedziane i urzeczywistnione wejście Bułgarii do Unii Europejskiej oraz polityczna marginalizacja takich republik postjugosłowiańskich, jak Chorwacja, Serbia, Bośnia, Czarnogóra, Macedonia muszą wywierać wpływ na stan świadomości Macedończyków, szukających wyjścia z obecnej izolacji. Przybiera to m.in. formy przyjmowania przez Macedończyków podwójnego obywatelstwa macedońskiego i bułgarskiego. Godne badania (ostrożnego i rzetelnego) byłoby ich faktyczne poczucie świadomości narodowej. Stawiałbym raczej hipotezę, że istotne zmiany jakościowe nie zaszły. Ludzie korzystają jedynie z koniunktury politycznej, sprzyjającej państwu bułgarskiemu.

A BULGARIAN: ONE OF US OR THEM? TRANSFORMATIONS IN THE NATIONAL CONSCIOUSNESS OF MACEDONIANS

The article deals with the formation of the national consciousness of Macedonians, especially in relation to the historically changing attitudes to Bulgarians. Various documents are analyzed containing clues as to how Macedonians talk about themselves, especially accounts of Polish observers, scholars (anthropologists, ethnologists) and journalists, indifferent to territorial and ethnic disputes in the Balkans. The author concentrates on the problems of the inhabitants of the Vardar region. From the 14th century it was subjected, similarly to Bulgaria, to the Ottoman Empire, and after the Balkan wars (1912–1913) to a heavy pressure from Serbia. This facilitated the formation of a certain bond with Bulgarians, who were first seen as brothers in a common misfortune (the Turkish bondage), then as a nation positively contrasted with Serbs. The attitude changed, however, after 1941, when Vardar Macedonia was occupied by Bulgarians, who were now seen as enemies and conquerors. The author treats this moment as the turning point in the formation of Macedonian national identity. Attention is also paid to historical processes at the turn of the 21st century. As a result of the disintegration of Yugoslavia, an independent national state emerged. However, its political independence is now threatened and the country fears being marginalized, especially since Bulgaria became a member of the EU. Also, many Macedonians now have double citizenship, Macedonian and Bulgarian, though probably not because of the lack of an independent Macedonian national identity but as a means of benefiting from the good political situation of Bulgaria.